

## Wstęp

Witamy na kursie „W 90 dni dookoła hiszpańskiego”.

Mam nadzieję, że plecak jest już spakowany i możemy wyruszyć w podróż do słonecznej Hiszpanii.

Zapewne chcesz wreszcie dowiedzieć się, jak będzie wyglądała nauka. W pierwszym tygodniu skupimy się właśnie na tym, by omówić najważniejsze założenia, zainstalować odpowiednie aplikacje i przygotować się do działania.

Będziesz otrzymywać **raz w tygodniu** zestaw lekcji w postaci **pliku PDF** takiego jak ten. Zadania i wyjaśnienia są podzielone na 5 dni, ale możesz prze-rabiać je we własnym tempie. Ważne, by wykonać je w danym tygodniu i by powtarzać materiał zgodnie z moimi zaleceniami.

Przygotowałem kurs tak, by zoptymalizować proces nauki. Być może niektóre pomysły będą się wydawać Tobie dziwne lub nietypowe. Zaufaj mi jednak – wszystkie działają dużo lepiej niż szkolna edukacja, wkuwanie słówek i wypełnianie nudnych ćwiczeń.

Uczestnicy zostali podzieleni na grupy, dzięki czemu łatwiej będzie Wam ze sobą współpracować przez najbliższe miesiące. Każda z grup nosi nazwę jednego z miast lub miejsc w Hiszpanii.

Cotygodniowa lekcja będzie rozpoczynała się też od **historii fabularnej**, w której Ty i Twoi koledzy będziecie brać udział. Z historią będą powiązane różne zadania do wykonania w trakcie danego tygodnia. Za wykonanie zadań będziecie otrzymywać punkty, dzięki czemu jako grupa otrzymacie dodatkowe wskazówki i nagrody.

Ponieważ nikt nie czyta za bardzo wstępu, nie będę go przedłużał. Bus, który zawiezie Cię z lotniska w Madrycie do hotelu, za chwilę odjeżdża, więc musisz nieco się pospieszyć, by na niego zdążyć... Jesteś jednym z turystów, przed którymi będzie stało intrygujące zadanie. Zapraszam Cię do przeczytania pierwszego odcinka naszej opowieści...

Konrad JvD

## Rozdział I

Nad ulicą imienia urodzonego na Teneryfie generała Don Leopoldo O'Donnella wznosiła się dumnie wieża telekomunikacyjna Torrespaña, której wielkie otwarcie nastąpiło przy okazji hiszpańskiego mundialu w 1982 r., tak pomyselnego dla reprezentacji Polski. Wieża ze względu na swój dziwaczny kształt została nazwana przez mieszkańców stolicy pieszczotliwie "lizakiem".

To właśnie tą zakorkowaną ulicą próbował się nieśmiało przeciskać bus wiozący z lotniska Barajas polskich turystów, którzy przyjechali na krótki wypoczynek do Hiszpanii. Kraj Don Kichota, paelli i ekspresyjnego tańca flamenco powitał ich, jak to zwykł robić, ciężką do zniesienia temperaturą i zaduchem.

Gdy bus zatrzymał się przy jednym z budynków i otworzyły się drzwi, w turystów uderzył powiew gorącego powietrza, a do uszu dobiegł gwar madryckiej ulicy. Głośne rozmowy przechodniów i klaskony zniecierpliwionych kierowców torturujące uszy dawały im do zrozumienia, że nie są już w Polsce. Wylądowali w wymarzonej Hiszpanii, choć ta na powitanie przyniosła im upał i hałas, od którego woleliby odpocząć gdzieś w ustronnym miejscu.

– Dotarliśmy do hotelu, w którym zostaną państwo zakwaterowani – powiedział kierowca, choć miał wrażenie, że nikt nie ma zamiaru go słuchać.

Turyści w większości wyszli już z busa i rozglądali się wokół siebie, podziwiając okoliczne budynki, przygniatające swym cieniem alejkę drzew, którą płynęła wąska, ale ruchliwa ulica.

– Piękne miejsce, proszę ja ciebie – powiedział wąsaty turysta, pod którego czarnym, znoszonym t-shirtem krył się wydatny brzuch, zwany żartobliwie "mięśniami piwnymi". – Jesteśmy niedaleko owego słynnego i owianego tajemnicą parku Jardín del Retiro, więc na pewno będzie ciekawie.

– A czemu ten park jest taki tajemniczy? – spytała wyczerniona zza okularów przeciwsłonecznych kupionych rok temu w Łebie niska kobieta.

– Nie zna pani legendy o skrzacie? Jako że jestem z zamiłowania historykiem, chętnie ją państwu opowiem. Tak w ogóle, mam na imię Bogdan.

– Nie wydaje mi się, żeby kierowca sobie szybko poradził, więc zamieniamy się w słuch – odparł szybko młody, lekko piegowaty mężczyzna, spoglądając w stronę zdenerwowanego kierowcy, który próbował bezskutecznie otworzyć bagażnik.

– Jardín del Retiro był jednym z ulubionych miejsc króla Filipa V – zaczął Bogdan, wyraźnie rozpromieniony tym, że znalazł się nagle w centrum uwagi. – Król uwielbiał podziwiać piękno przyrody, więc powierzył to miejsce kilku ogrodnikom. W czasie ich nieobecności działy się tam jednak rzeczy niesamowite. W ogrodzie zupełnie znikąd pojawiały się piękne i rzadkie kwiaty oraz nieznanne rośliny. Nikt nie był w stanie wyjaśnić, skąd się brały, dopóki jeden z ogrodników nie dostrzegł tajemniczej postaci niskiego wzrostu, która w mgnieniu oka skryła się wśród liści. Choć ogród był zamknięty dla szer-

szej publiczności, wyglądało na to, że znajdował się w nim nieproszony gość... Ogrodnicy stwierdzili, że musiał to być skrzat potrafiący czarować.

– A czy ktoś widział go poza tymi ogrodnikami?

– Oczywiście! Gdy park mogli zacząć wreszcie odwiedzać mieszkańcy Madrytu, upodobały go sobie przede wszystkim młode pary. Mówi się, że kogoś zobaczy skrzata, będzie zaznawał już na zawsze szczęścia w małżeństwie. Ale są też złe informacje...

– Jakie? – zamarli z przerażenia słuchacze.

– Czary skrzata, proszę ja ciebie, nie są w stanie uzdrowić relacji z teściową – głośno zaśmiał się Bogdan.

Turyści również wybuchnęli śmiechem, ale ich radość przerwały głośne syreny dwóch radiowozów policji pędzących ulicą O'Donnella w nieznanym kierunku.

– To chyba nie jest zbyt bezpieczne miejsce – skomentował jeden z turystów, nosząc gumowe klapki z pewną taką nieśmiałością ukrywały zmęczone podróżą skarpety, które jeszcze kilka lat temu można byłoby nazwać białymi.

– Nawet skrzaty tutaj nie pomogą – odparł inny, ale nikt go już nie słuchał. Wszyscy ruszyli w stronę kierowcy, któremu w końcu udało się otworzyć bagażnik, dzięki czemu mogli dostać się do swoich walizek.

Po kilku minutach zamieszania i przepychanek, turyści ciągnący za sobą bagaże przeszli przez szklane drzwi hotelu, znajdującego się w starym budynku, na którego fasadzie piętrzyły się oszkolne balkony. Hotel „Duende” prowadzili od lat państwo Mariquita, którym zależało na stworzeniu rodzinnej atmosfery bardziej niż na gwiazdkach i wyróżnieniach branży hotelarskiej, którą mieli w niespecjalnym poważaniu.

Gdy turyści przekroczyli próg hotelu, poczuli się jednak niepewnie. Dwie osoby siedzące obok leniwie obracającego śmigłami wentylatora nie zwróciły na nich zupełnie uwagi, gdyż wpatrywały się w niewielki telewizor, na którym prowadzona była najwyraźniej interesująca relacja na żywo. Na szklanym ekranie można było dostrzec ciemnowłosą dziennikarkę, która stała na tle średniowiecznego budynku i podekscytowana mówiła do mikrofonu. Na żółtym pasku przewijały się napisy, ale litery były zbyt małe, by można było cokolwiek z nich odczytać.

Turyści podeszli do wyglądającego na recepcję opuszczonego biurka, na którym obok stosu zeszytów i telefonu pamiętającego z pewnością jeszcze czasy generała Franco, stało coś w rodzaju kasy fiskalnej. Choć stół nie był pokryty kurzem, miało się wrażenie, że miejsce to zatrzymało się w czasie.

– Halo! Czy jest tu ktoś? – Bogdan postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. Nie musiał jednak dłużej krzyczeć, bo przed telewizora poderwał się niski mężczyzna z kręconymi włosami w białej, rozpiętej do połowy lnianej koszuli.

– Już idę! Już idę! – zawołał łamaną angielszczyzną. – Przepraszam, że nie zwróciłem na was uwagi. Oglądałem telewizję... To, co się wydarzyło, jest po prostu nieprawdopodobne!

## Dzień 1

Czas zdradzić wreszcie kilka najważniejszych informacji na temat tego, jak będziemy się uczyć.

Przygotowałem kurs w oparciu o trzy główne zasady:

### 1. Nauka w zdaniach:

- Cały kurs jest oparty na nauce odpowiednio przygotowanych zdań, dzięki którym poznasz najważniejsze słownictwo języka hiszpańskiego oraz kluczowe struktury. Dzięki nim zaczniesz szybko tworzyć nowe zdania i prowadzić rozmowy w języku hiszpańskim

### 2. Stopniowe podnoszenie poprzeczki:

- Ponieważ dużo szybciej uczymy się nie, gdy ktoś nas rzuci na głęboką wodę, ale gdy zaczynamy od rzeczy **prostych** i przechodzimy **stopniowo** do trudniejszych, postanowiłem to również wykorzystać w tym kursie. Zrobię to na dwa sposoby:
  - Po pierwsze, nowe elementy będą dodawane w odpowiedniej kolejności i powoli, nie więcej niż jedno nowe słowo na zdanie. Będziemy je też powtarzać w różnych zdaniach, by łatwiej było się z nimi oswoić.
  - Po drugie, przez pierwsze tygodnie będziemy ćwiczyli przede wszystkim umiejętność **rozumienia ze słuchu i czytania**, a dopiero w drugiej części przejdziemy do mówienia i pisanie

### 3. Powtórki interwałowe:

- Kluczem do zapamiętania materiału są **powtórki**. Aby zoptymalizować proces nauki będziemy korzystać z programu Anki, o którym opowiem ci w dniu numer 2. Program ten pozwoli odpowiednio rozpisać powtórki poszczególnych zdań, dzięki czemu będziesz powtarzać je na tyle często, by ich nie zapomnieć, ale też na tyle rzadko, by zrobić to przy jak najmniejszym wysiłku

No dobrze, ale sama nauka to jeszcze nie wszystko.

Wszyscy członkowie grupy za poszczególne aktywności będą otrzymywać punkty. Gdy grupa zbierze określoną liczbę punktów, otrzyma nagrodę.

Oto najważniejsze zasady przyznawania punktów:

- Jeżeli powtórzysz minimum **10 zdań danego dnia** w Anki otrzymasz **1 punkt**. Tygodniowo do zdobycia masz więc **7 punktów**
- Za wykonanie **zadania** związanego z historią otrzymasz **5 punktów**. Będzie jedno takie zadanie do wykonania w tygodniu
- Za wykonanie **zadania specjalnego** otrzymasz również **5 punktów**.

A zatem jak widzisz do zdobycia będzie **17 punktów** na osobę w danym **tygodniu**.

Na razie jednak nie musisz się tym przejmować, bo punkty zaczniemy liczyć od drugiego tygodnia

Zapewne chcesz dowiedzieć się, jakie czekają na ciebie nagrody i jakie są warunki ich otrzymania?

Twoja grupa otrzyma poszczególne nagrody, gdy osiągnie odpowiedni próg punktowy. Oto one:

- Nagroda nr 1: gdy grupa zdobędzie **30%** punktów możliwych do zdobycia
- Nagroda nr 2: gdy zdobędziecie **40%** punktów
- Nagroda nr 3: **50%** punktów
- Nagroda nr 4: **60%** punktów
- Nagroda nr 5: **70%** punktów
- Nagroda nr 6: **80%** punktów

Pierwsze pięć nagród to nagrody niespodzianki. O tym, co jest nagrodą nr 6 poinformuję Cię za chwilę. Najpierw musimy ustalić ważne zasady związane z punktacją:

- Liczba punktów jest stała dla każdej grupy, ale uzależniona jest od liczby członków grupy na początku kursu. Jeśli należysz do grupy, w której jest 10 osób, możecie maksymalnie zdobyć 170 punktów tygodniowo (17 x 10). a 2040 w czasie całego kursu (12 x 170). Poszczególne progi zostaną więc ustalone na początku w oparciu o maksymalną liczbę punktów, którą możecie zdobyć
- O poszczególnych progach dla Waszych grup zostaniecie poinformowani na początku i będziemy na bieżąco monitorować, jak blisko jesteście osiągnięcia kolejnych nagród
- Co ważne, jeżeli ktoś przestanie się uczyć lub zrezygnuje z kursu progi nie ulegną zmianie. Jego dotychczasowe punkty będą zachowane, ale nie będzie on już punktował dla grupy. Warto zatem uczyć się regularnie i wytrwać do końca kursu

No dobrze. Czas zdradzić więc, jaka jest nagroda numer 6.

Pomyślałem, że przy okazji kursu warto byłoby zrobić coś dobrego, dlatego postanowiłem, że gdy osiągniecie próg nagrody nr 6, na wybrany przez Waszą grupę **cel charytatywny** przeznaczę 200 zł. Waszym pierwszym zadaniem jest zatem wybranie tego celu. Możecie tutaj zdecydować się na jakąś zbiórkę na portalu siepomaga.pl lub na dowolną instytucję, z którą współpracujecie lub którą wspieracie.

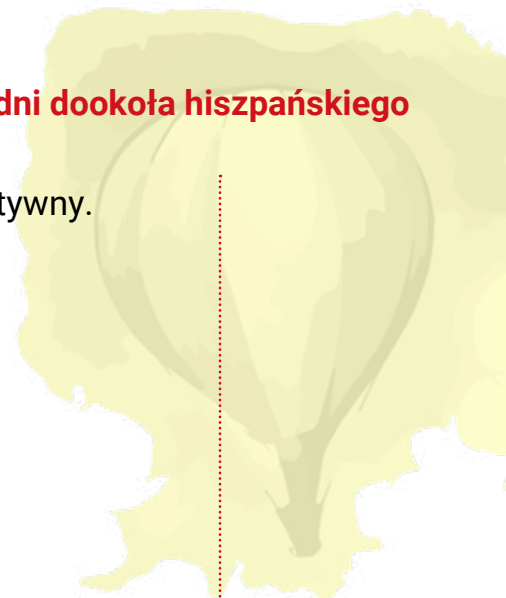
I druga ważna rzecz - jest też nagroda dla grupy, która zdobędzie najwięcej punktów ze wszystkich grup, które biorą udział w sezonie 1 (uwzględniając tu grupy języka hiszpańskiego i francuskiego). Zwycięska grupa będzie mogła

## 1.6

## W 90 dni dookoła hiszpańskiego

przeznaczyć dodatkowe 200 zł na ten sam (lub inny) cel charytatywny.

Mam nadzieję, że zasady są jasne. Przejdźmy więc dalej.



## Dzień 2

Czas zaprzyjaźnić się z aplikacją, z której w dużej mierze będziesz korzystać.

Nazywa się Anki i jej działanie jest bardzo proste.

Wyobraź sobie, że trzymasz w ręku talię kart. Na jednej stronie każdej z kart masz napisane zdanie w języku hiszpańskim, a na drugiej w języku polskim... Wyobraź sobie teraz, że te karty, nazywane też fiszkami, są elektroniczne i zawierają również nagranie wymowy... Jeśli potrafisz sobie to wyobrazić, to wiesz już, jak wygląda Anki.

Jest mnóstwo aplikacji na rynku, które pozwalają na powtórki interwałowe. Zdecydowałem się na aplikację Anki z kilku powodów:

- jest świetnie dostosowana do powtarzania fiszek ze zdaniem, do których dodane jest audio
- jest dostępna na komputer oraz na telefon (Android, iPhone)
- umożliwi mi monitorowanie Waszych postępów i dodawanie materiałów, dzięki czemu nie musicie spędzać czasu na przygotowywaniu fiszek
- jest dostępna w języku polskim (a jeśli chcesz zmienić później jej język, możesz korzystać z niej także po hiszpańsku)

Zasada pracy z Anki będzie prosta:

- otrzymasz dostęp do swojego konta w Anki, z którym będziesz synchronizować swoje fiszki i postępy
- raz w tygodniu będziemy dodawać nową partię fiszek, którą będziesz przepracowywać w ciągu kolejnych dni
- w przypadku trudności lub problemów będziemy dopasowywać ustawienia aplikacji do Twoich potrzeb

Oto pierwszy krok. Zainstaluj sobie Anki tam, gdzie będziesz go najczęściej używać (np. na telefonie lub, jeśli wolisz, na komputerze).

Aplikację można pobrać korzystając z linków poniżej. Jest ona w większości przypadków bezpłatna (z wyjątkiem iPhone'a, gdzie trzeba za nią zapłacić ok. \$25)

### Komputer:

- Windows: <https://apps.ankiweb.net/downloads/current/anki-2.0.51.exe>
- Mac: <https://apps.ankiweb.net/downloads/current/anki-2.0.50.dmg>

Telefon:

- Android: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.ichi2.anki>
- iPhone (aplikacja płatna): <https://itunes.apple.com/us/app/ankimobile-flashcards/id373493387?mt=8&uo=4&at=11IJ6Y>

Jeżeli korzystasz z innego systemu lub nie chcesz kupować aplikacji na iPhone'a, możesz również skorzystać z wersji on-line, dostępnej w każdej przeglądarce (wymagane tu będzie jednak połączenie z Internetem):

- <https://ankiweb.net/>

Więcej informacji o aplikacji i o jej wersjach znajdziesz tutaj (w języku angielskim): <https://apps.ankiweb.net/>

Pierwszy krok to zatem instalacja odpowiedniej wersji aplikacji.

Oto krok drugi:

Zsynchronizuj aplikację z kontem, które dla Ciebie stworzyliśmy. Oto ono:

**login:** kurs90dni+XXXXXXXXXX@gmail.com

**hasło:** Twój adres e-mail

\* XXXXXXXX w loginie to Twój numer telefonu (w formacie 9 cyfr dla numerów polskich lub w formacie, który był podany w zamówieniu dla numerów zagranicznych - jeśli nie pamiętasz lub nie wiesz, jaki to był format, daj znać)

Kilka ważnych informacji:

- Nie zmieniaj hasła, ponieważ uniemożliwi nam to dostęp do Twojego konta.
- Po zakończeniu kursu możesz albo zmienić hasło, albo wyeksportować fiszki z konta kursowego i przenieść je na swoje konto, z którego korzystasz. My wówczas wykasujemy stare konto
- Jeśli korzystasz już z aplikacji Anki i masz własny profil, oto kilka rozwiązań:
  - jeśli zamierzasz korzystać z aplikacji na komputerze, stwórz drugi profil na potrzeby kursu. Będziesz mógł wtedy zachować stare konto bez zmian i dodać oddzielnie fiszki z kursu
  - jeśli zamierzasz korzystać z aplikacji na telefonie (która nie pozwala na zmianę profilu):
  - jeśli nie używasz Anki od dawna, zsynchronizuj aplikację z kontem kursowym na czas kursu
  - zsynchronizuj Anki na telefonie z kontem kursowym, a z konta dotychczasowego korzystaj na komputerze
  - jeśli używasz aktywnie Anki, możemy dodawać fiszki do nowej talii na Twoim profilu - w takim przypadku zmień hasło na to, które Ci podaliśmy i podeślij nam dane do logowania. Alternatywnie możemy też podsyłać Tobie plik do zaimportowania, ale Ty musisz podsyłać nam także raz w tygodniu raporty, na podstawie których będziemy przyznawali punkty i analizowali Twoje postępy. Jeżeli decydujesz się na którąś z tych opcji, daj znać, byśmy ustalili szczegóły



Na razie w Anki nie ma jeszcze fiszek. Pojawią się one, gdy otrzymasz materiały z tygodnia nr 2.

Jeśli potrzebujesz dodatkowego wsparcia, na stronie Panelu kursanta, znajdziesz kilka filmików, na których wyjaśniam, jak zainstalować z Anki i jak korzystać z tej aplikacji.

Link do Panelu kursanta: <https://www.sekretypoliglotow.pl/hiszpanski-90-dni/>

Uwaga: do tej strony będziesz mieć dostęp tylko po zalogowaniu. Jeśli nie masz jeszcze konta na naszej stronie, możesz je założyć tutaj: <https://www.sekretypoliglotow.pl/moje-konto/> (daj nam znać, gdy konto jest założone mailem na [info@sekretypoliglotow.pl](mailto:info@sekretypoliglotow.pl), byśmy nadali Ci dostęp.

## Dzień 3

Witamy w dniu 3. Czas wreszcie dowiedzieć się czegoś o języku, którego będziesz się uczyć.

Hiszpański jest językiem ojczystym dla ponad **400 milionów** ludzi na całym świecie, co oznacza, że po zakończeniu kursu będziesz w stanie porozumiewać się z niemal 6% populacji naszego globu. W języku tym mówi się głównie w **Hiszpanii** i **Ameryce Łacińskiej** (z wyjątkiem Brazylii i kilku mniejszych państw), ale także w niektórych krajach w Afryce i do pewnego stopnia na Filipinach, gdzie ma dziś status języka pomocniczego. Oznacza to również, że jest w tym języku wiele odmian, które mniej lub bardziej się od siebie różnią, ale są wzajemnie zrozumiałe.

W tym kursie zdecydowałem się na wersję  **europejską** , choć i w niej istnieje wiele dialektów i wersji regionalnych.

Hiszpański należy do rodziny języków **romańskich**, czyli tych, które wywodzą się z łaciny. Dzięki jego znajomości łatwiej będzie Ci więc zrozumieć np. portugalski lub włoski, a także do pewnego stopnia francuski.

No i kilka dobrych wiadomości:

- **wymowa** nie sprawia zazwyczaj Polakom wiele problemów, ponieważ większość hiszpańskich dźwięków z wyjątkiem kilku, o których opowiem w dniu nr 4, jest już nam znana
- **pisownia** jest ściśle powiązana z wymową; po opanowaniu kilku reguł będziesz w stanie bez problemu poprawnie wymówić słowa w języku hiszpańskim
- **gramatyka** języka hiszpańskiego jest dość logiczna, więc raczej nie ma trudności z jej opanowaniem
- wiele **słów** z języka hiszpańskiego jest dla nas zrozumiałe, bo opierają się na słowach z łaciny i greki, które także przedostały się do języka polskiego.

Nie chcę jednak zanudzać Cię tu zbędnymi szczegółami. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat języka hiszpańskiego, zajrzyj na stronę Wikipedii: [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk\\_hiszpa%C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_hiszpa%C5%84ski)

My skupimy się w tym kursie na tym, co istotne. Przejdźmy zatem do kolejnego dnia, w którym omówimy podstawowe zasady wymowy i pisowni.

## Dzień 4

Czy słyszałeś(aś) kiedyś język hiszpański? Domyślam się, że tak. Jakie wywołał na Tobie wrażenie? Czy dostrzegłeś(aś) jakieś nietypowe dźwięki lub sposoby wymawiania niektórych liter?

Jeśli nie zauważyłeś do tej pory nic specjalnego, posłuchaj tego nagrania i zanotuj, co zwróciło Twoją uwagę:

[https://www.youtube.com/watch?v=O1v4\\_iekMM](https://www.youtube.com/watch?v=O1v4_iekMM).

Wykonaj to ćwiczenie, zwłaszcza jeśli jesteś ogniem lub wodą.

Oto, na co spróbuj zwrócić uwagę:

1. Czy są jakieś dźwięki, których nie ma w języku polskim?
2. Czy jakieś dźwięki są podobne do polskich, ale wymawiane nieco inaczej?

Gdy wykonasz to ćwiczenie, możesz przejść dalej.

Na początku nauki chciałbym, żebyś skupił(a) się na tym, jak poszczególne słowa są wymawiane i nie zwracał(a) uwagi na pisownię. Czasem ludzie mówią mi, że są wzrokowcami i muszą, po prostu muszą, mieć wszystko zapisane... Problem w tym, że coś takiego jak "wzrokowiec" nie za bardzo istnieje w nauce języków. Przecież nauczyłeś(aś) się polskiego, nie znając ani jednej litery alfabetu, prawda?

Dużym błędem na początku nauki jest to, że zwracamy uwagę na litery, a nie na dźwięki... W efekcie często popełniamy prosty błąd i przyporządkowujemy poszczególne dźwięki języka obcego do polskich liter. Weźmy np. hiszpańskie „j”, które wymawiane jest jak „h”, ale nie do końca tak, jak w języku polskim. Jest bardziej charczące i nieco mocniejsze od naszego. Polacy często jednak zakładają, że chodzi tutaj o dwa identyczne dźwięki, przez co ich wymowa brzmi nienaturalnie dla Hiszpanów.

W pierwszych tygodniach skupimy się zatem na słuchaniu, ale co ważne – na **słuchaniu uważnym**. Będę chciał, byś zwracał(a) uwagę na poszczególne dźwięki. Na razie ich **nie wymawiaj**. Na to przyjdzie jeszcze czas. Pierwsze zadanie dla Twojego mózgu to rozpoznanie poszczególnych dźwięków.

Ponieważ pisownia w języku hiszpańskim jest bardzo spójna i powiązana z wymową, nie będę prowadził oddzielnego zapisu wymowy. Ty też tego nie rób. Staraj się wyłapywać wymowę ze słuchu i kojarzyć ją z poszczególnymi literami. To sprawdzi się najlepiej.

No dobrze. Oto krótkie zestawienie najważniejszych różnic, jeśli chodzi o wymowę poszczególnych liter i związane z nią dźwięki. Będziemy jeszcze do nich wracali, więc jeśli jesteś żywiołem ognia lub wody, możesz spokojnie przejść pobieżnie przez ten dział i skupić się bardziej na słuchaniu. Jeżeli jednak jesteś żywiołem powietrza lub ziemi, z pewnością przyda Ci się trochę teorii i prostych zasad.

## Hiszpańskie litery i dźwięki

**a** - wymawiane jest jak w języku polskim, np. **casa**

**b** - Hiszpanie nie odróżniają „b” i „v”; to dla nich w pewnym sensie dwie identyczne litery, czyli taka ortograficzna trudność jak nasze „u” i „ó”. Co ważne, na początku słowa dźwięk ten wymawiany jest niemal jak nasze „b”, np. **bailar**, ale w środku słowa w większości przypadków wymawia się jak takie „b” z otwartymi ustami, czyli coś pomiędzy naszym „b” i „w”, np. **abuelo**. Gdy będziesz słuchać wymowy poszczególnych zdań, zwróć uwagę na to, jak brzmi w nich „b”

**c** - tę literę można wymówić na dwa sposoby; jeśli pojawia się przed literami „e” oraz „i”, wymówimy ją jak dźwięk podobny do angielskiego „th”, czyli takie „f” z językiem między zębami np. **cerrar**. W języku hiszpańskim istnieje wiele regionalnych różnic i właśnie wymowa tej litery jest jedną z nich. W Ameryce Łacińskiej najczęściej ten sepleniący dźwięk jest zastępowany przez zwykłe „s”.

W pozostałych przypadkach „c” jest wymawiane jak polskie „k” np. **calle**. Jeśli chcemy, by sepleniący dźwięk pojawił się przed literami innymi niż „e” oraz „i”, zapiszemy ten dźwięk literą „z”. A jeśli chcemy zapisać sylabę „ke” lub „ki”, użyjemy dwuznaku „qu” np. **qué**

**ch** - wymawiamy jak dźwięk pomiędzy polskim „cz” i „ć” np. **cuchara**

**d** - jak polskie „d”, ale w środku i na końcu słowa jest wymawiane z otwartymi ustami. Często - zwłaszcza na końcu słowa - prawie nie da się go usłyszeć np. **dar, Madrid**.

**e** - jak w języku polskim, np. **veo**

**f** - jak w języku polskim, np. **fútbol**

**g** - podobnie jak w przypadku „c” przed literami „e” i „i” ma inną wymowę niż w pozostałych przypadkach. Gdy pojawia się przed „e” oraz „i” wymówimy je podobnie jak hiszpańskie „j”, czyli jak mocne, nieco charczące „h”, np. **general**; w pozostałych przypadkach będzie wymawiane jak „g”, przy czym w środku wyrazu będzie dużo słabsze, wymawiane jako dźwięk między „g” i „h”, czyli takie „g” z otwartymi ustami np. **galleta, agua**. Jeśli chcemy zapisać sylaby „ge”, „gi”, dodamy po literze „g” literę „u”, które nie będzie wymawiane np. **guerra**; a jeżeli chcemy użyć charczącego „h” przed innymi literami niż „e” lub „i” zapiszemy je jako „j”.

**h** - jest z założenia niewymawiane z wyjątkiem dwuznaku „ch” np. **hora**

**i** - jak w języku polskim np. **vino**

**j** - mocne i charczące „h”, jak w przypadku „g” np. **jamón**

**k** - praktycznie nie występuje w języku hiszpańskim; dźwięk „k” zapiszemy jako „c” lub „qu”

**l** - jak polskie „l” z wyjątkiem dwuznaku „ll”, np. **leer**

**ll** - zbliżone do polskiego „j” wymawianego długo lub „li”, np. **tortilla**

**m** - jak w języku polskim np. **Madrid**

**n** - jak w języku polskim, np. **nuevo**

**ñ** - zbliżone do polskiego „ń”, np. **año**

**o** - jak w języku polskim, np. **polaco**

**p** - jak w języku polskim, np. **puerta**

**q** - występuje najczęściej razem z „u” i wymawiane jest zawsze jak „k”, np. **quién**

**r** - na początku wyrazu wymawiane jest jak warczące „r” podobnie jak w przypadku dwuznaku „rr”; w środku wyrazu wymawia się je jak w języku polskim, np. **hablar, razón**

**s** - prawie jak w polskim, ale nieco bardziej sepleniące, np. **sierra**

**t** - jak w języku polskim, ale w środku wyrazu wymawiane słabiej, z otwartymi ustami, np. **tonto, pelota**

**u** - jak w języku polskim, np. **tuve**, ale po „q” i „g” i jednocześnie przed „e” oraz „i” nie jest wymawiane np. **guitarra**; w połączeniu z inną samogłoską wymawiane jest niemal jak polskie „f”, np. **agua**. Co ważne, czasem zauważysz pisownię „u” z dwiema kropczkami „ü” - stosuje się ją w przypadku zbitki „que/qui” lub „gue/gui”, jeśli „u” ma być w nich wymawiane.

**v** - tak samo jak „b”, np. **vaca**

**w** - nie występuje w języku hiszpańskim

**x** - wymawiane jest albo jako „ks” (przede wszystkim między samogłoskami), albo jako „s” (głównie na początku wyrazu i czasem przed spółgłoskami) – tutaj najlepiej wsłuchać się w wymowę lektora i zapamiętać, jak wymawiane jest dane słowo (nie ma tych słów na szczęście dużo), np. **extranjero, extrañar**.

Litery „x” używano także kiedyś do zapisywania charczącego „h”. Odnajdziemy je chociażby w nazwie kraju **México**, którego nazwa może być też zapisywana jako **Méjico**. A także, co ciekawe w nazwie amerykańskiego stanu **Texas** (zapisywanego niekiedy jako **Tejas**), który w języku hiszpańskim wymawia się nie przez „ks”, ale właśnie to drapiące podniebienie „h”.

**y** - wymawiane jako „j”, a niekiedy jako dźwięk pośredni między „j” i „ż” lub nawet jako „ż”, np. **yo, ya**. Z tego względu mój znajomy Chilijczyk miał zawsze problemy z naszym „j” i mówił „do zjutra” zamiast „do jutra”.

**z** - jak sepleniące „f”, które opisałem w przypadku litery „c”, np. **zapato**

**A oto mała ściągawka, czyli zestawienie najważniejszych reguł:**

1. Spółgłoski w środku i na końcu słowa są wymawiane zazwyczaj dużo słabiej niż na początku.

2. Hiszpański brzmi czasem, jak gdyby mówiło się z otwartymi ustami
3. Zwracaj baczną uwagę na dźwięki, których nie ma w języku polskim (sepleniące F, i te, które wymawiane są nieco inaczej (charczące H, lekko sepleniące C, dźwięk między j/ż, warczące R, dźwięk między b/w)

Jeśli masz problem z wymową jakiegoś wyrazu, zajrzyj na portal [forvo.com](https://forvo.com), gdzie znajdziesz nagrania native speakerów, którzy wymawiają poszczególne słowa.

Tutaj np. znajdziesz wymowę słowa "México" przez różne osoby: <https://forvo.com/word/m%C3%A9xico/#es>

Drugi ważny aspekt hiszpańskiej wymowy to akcent wyrazowy. W każdym słowie jedna z sylab jest akcentowana mocniej, podobnie jak w języku polskim, przy czym w naszym języku akcentujemy niemal zawsze przedostatnią sylabę. W hiszpańskim każde słowo ma swoją ulubioną sylabę, która wymawiana jest nieco mocniej, ale na szczęście są tu proste reguły, które łatwo zapamiętać. Oto one:

### Reguły akcentowania:

1. Jeśli któraś z samogłosek ma akcent graficzny, czyli taką kreseczkę, jak nasze „ó kreskowane” np. á, é, í, ó, ú sylaba z tą samogłoską będzie akcentowana.
2. W słowach kończących się na samogłoskę, akcentujemy słowo tak jak w języku polskim, czyli wymawiamy mocniej przedostatnią sylabę
3. Podobnie będzie w słowach kończących się na spółgłoski: s, n
4. W słowach kończących się na pozostałe spółgłoski akcentujemy ostatnią sylabę

Są tutaj dwa podejścia – pierwsze to opanowanie zasad (żywioty ziemia i powietrze coś dla Was), drugie to wsłuchiwanie się w wymowę poszczególnych słów i odwzorowywanie jej dość dokładnie (woda i ogień).

Pamiętaj jednak zawsze, że zaakcentowanie odpowiedniej sylaby jest niezwykle istotne, bo błędnie postawiony akcent może zmienić znaczenie słowa lub sprawić, że nie zostaniemy zrozumiani.

I na koniec jeszcze jedno zadanie. Jak widzisz, w języku hiszpańskim pojawia się kilka liter, których nie ma w języku polskim np. á, é, í, ú, ü, ñ. Możesz więc zapytać się, jak masz je wprowadzać na klawiaturze.

Masz tutaj kilka rozwiązań:

- **Telefon komórkowy:**
  - Litery ze znaczkami możesz wprowadzać korzystając z odpowiedniej **klawiatury**. Być może ta, której używasz już w tej chwili, na to Ci pozwoli. Wystarczy przytrzymać klawisz „n” i zobaczyć, czy pojawi się opcja

znaczką „ñ”. Jeśli tak, to wszystko jest gotowe do działania. Podobnie będziesz bowiem wprowadzać pozostałe litery

- Jeżeli Twoja klawiatura nie pozwala Ci wprowadzać liter, zainstaluj aplikację **Google Keyboard** i pobierz pakiet języka hiszpańskiego. Jest to o tyle dobre, że oprócz wprowadzania znaków, klawiatura będzie Ci sugerowała pisownię poszczególnych słów. Trzeba tylko pamiętać, by przełączać się między poszczególnymi klawiaturami, gdy chcemy zmienić pisownię z hiszpańskiego na polski i odwrotnie
- **Komputer:**
  - Sugeruję tutaj dwa rozwiązania: jedno to zainstalowanie układu klawiatury: „**Angielski międzynarodowy**”, który pozwala na wprowadzanie znaków w większości zachodnich języków w prosty sposób. Po wybraniu „~” i naciśnięciu „n” pojawi się litera „ñ”, podobnie apostrof + a da nam á, a " + u da nam ü. Alternatywnym rozwiązaniem jest wprowadzanie znaków poprzez przytrzymanie klawisza Alt i wciśnięcie odpowiedniej litery. Można w ten sposób napisać wszystkie litery z wyjątkiem ü. Ale to podejście sprawdza się świetnie przy pisaniu znaków: ¿ i czyli odwróconego znaku zapytania i wykrzyknika, które występują w języku hiszpańskim. Wystarczy nacisnąć Alt + ? lub Alt + 1, aby uzyskać te znaki. To rozwiązanie jest bardzo przydatne, ale ma też swoje minusy. Trzeba pamiętać o tym, by przełączać się między poszczególnymi klawiaturami, jeśli chcemy pisać i po polsku, i po hiszpańsku. Instrukcje, jak dodać układ klawiatury, znajdziesz tutaj: <https://support.microsoft.com/pl-pl/help/258824/how-to-change-your-keyboard-layout>
  - Inne rozwiązanie do zainstalowanie aplikacji **Keyman** pod adresem <https://keyman.com/desktop/> i pobranie klawiatury **EuroLatin**, która pozwoli Ci na korzystanie ze zwykłej klawiatury języka polskiego i wprowadzania znaków w języku hiszpańskim w podobny sposób jak opisany w punkcie powyżej (z tą różnicą, że literę ü otrzymamy po wprowadzeniu : + u, a ¿ poprzez kombinację \? i \!). Klawiatura EuroLatin pozwala na wprowadzanie znaków we wszystkich językach europejskich, więc jest doskonałym rozwiązaniem dla osób, które chcą opanować więcej niż jeden język obcy.
  - Jeżeli zamierzasz pisać po hiszpańsku sporadycznie i nie potrzebujesz rozwiązania w postaci klawiatury, wystarczą Ci **strony internetowe** takie jak te poniżej, w których bez problemu wprowadzisz hiszpańskie litery korzystając z zamieszczonych tam przycisków lub skrótów klawiszowych:
    - Google Translate: <http://translate.google.com>
    - Typelt: <http://spanish.typeit.org/>
    - Lexiglos: <https://www.lexilogos.com/keyboard/spanish.htm>

## Dzień 5

Na koniec tego tygodnia chciałbym poświęcić kilka słów na planowanie czasu na naukę.

Podzielmy jednak najpierw samą naukę na trzy rodzaje sesji:

1. nauka nowego materiału z Anki i plikiem PDF
2. powtórka materiału w Anki
3. wykonywanie zadań

Zasada jest następująca:

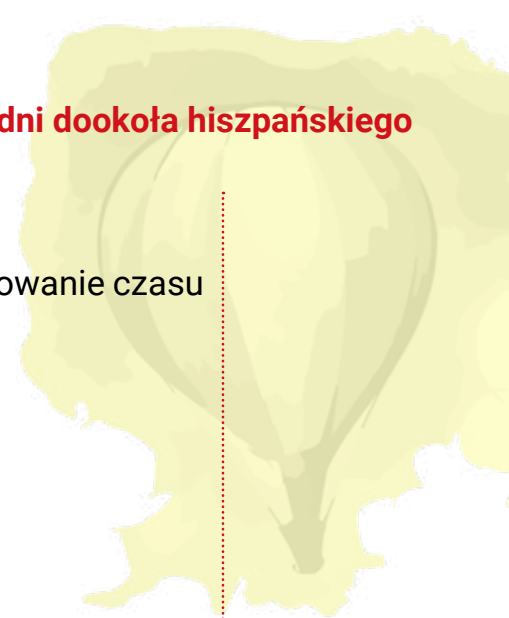
**Sesje nr 1 i 3** wykonuj w czasie wolnym i przeznacz na nie ok. **30 minut dziennie** przez 5 dni. Najlepiej zająć się tymi zadaniami, gdy możesz w pełni skupić się na nauce, czyli albo wcześniej rano, albo po pracy. Najlepiej, by zajmować się nimi w czasie, gdy nic Ci nie przeszkadza, dzięki czemu nie będzie problemu z odsłuchiwaniem nagrań i mówieniem na głos.

**Sesje nr 2**, czyli powtórki, możesz wykonywać już praktycznie w dowolnym momencie, wykorzystując czas, który zazwyczaj tracisz np. gdy jedziesz autobusem, czekasz na telefon, stoisz w kolejce. Ponieważ będą one wymagały na pewnym etapie mówienia na głos, lepiej wykonywać je w domu, ale nie jest to konieczne. Dużo lepiej jest powtórzyć fiszki bez mówienia niż nie powtórzyć ich w ogóle.

I druga rada. Skup się na **osiąganiu postępów** i **na kolejnym zadaniu**. Jeśli zaplanujesz sobie, że codziennie spędzisz na nauce godzinę, a przez dwa pierwsze dni nie wygospodarujesz na nią ani chwili, będzie to bardzo demotywujące.

Oczywiście jeśli dobrze idzie Ci planowanie swoich działań, możesz to robić. W innym przypadku określ sobie kilka następnych kroków i wykonuj je jeden po drugim, gdy znajdziesz czas wolny. Pamiętaj jednak, by **codziennie** poświęcić przynajmniej **10 minut na powtórki**. To kluczowa część metody.

Aby nieco ułatwić Ci zadanie planowania kolejnych kroków, na końcu każdego odcinka kursu znajdziesz listę zadań do wykonania. Jeśli nie wiesz, co w danym momencie robić, zerknij na nią i wykonaj pierwsze wolne zadanie, które tam znajdziesz.





## Lista zadań – Tydzień 1

- Zaloguj się do panelu kursanta: <https://www.sekretypoliglotow.pl/hiszpanski-90-dni/>
- Przejrzyj polecane strony (m.in. słowniki) w panelu kursanta
- Dołącz na Facebooku do grupy, do której Cię przypisaliśmy
- Wybierz cel charytatywny z uczestnikami grupy (**Dzień 1**)
- Zainstaluj Anki (**Dzień 2**)
- Zsynchronizuj Anki ze swoim kontem (**Dzień 2**)
- Zainstaluj klawiaturę hiszpańską (**Dzień 4**)

